

w ruchu. — Wiadomo dobrze każdemu, iż kapitał, jaki stowarzyszeni złożyli sobie zakładali, miał wynosić 400,000 złp. tymczasem posiada już towarzystwo w budowlach, machinach i zapasach przeszło 1,050,000, a chcąc w młyn tak zatrudnić, aby cały rok był zajęty, przynajmniej dwa miliony złotych kapitału obrotowego potrzeba. — W pierwsiem swoim planie, towarzystwo miało zamiar ograniczyć się na samem młoiniu mąki, na handel zagraniczny, rachując na to, że się znajdą spekulanci, którzy przenieść będą skupować, w młynie parowym przemieniać, i na swój rachunek za granicę wysłać będą; jakoż przed wojną zawieżywała się już oddzielna w tym celu kompania, którą okoliczności rozproszyły. Tak więc młyn został bez zatrudnienia, młoinę jedynie żyto dla liwerantów i z tego się utrzymując; dalsze jednak tego rodzaju istnienie bankructwem zagrażało; rada zatem postanowiła szukać wszelkich środków do wyjścia z tego stanu tymczasowości, uczyniono propozycje rozmaitym domom handlowym w kraju i za granicą, które bez żadnego pozostały skutku, po wielu wyszukiwaniach nakoniec mówione zostały punkta do ugody z jednym z domów handlowych w Warszawie, który wziął na siebie obowiązek, za pobieraniem umówionego kommissu zatrudnić rok cały, zakupując na jego rachunek pszenicę i ułatwiając sprzedaż mąki za granicą, kierować całą młyną administracją. Lubo większość rady uznawała ten układ bydl dla towarzystwa korzystnym, a nawet jedynym, jaki mógł towarzystwo wyprowadzić z obecnego położenia; nie sądziła się rada mocną zatwierdzić ten układ na czas dłuższy, z powodu, że władza większej części jej członków ustala przez nieobranie nowych w piątej części co rok, jak to chce mieć art: 25 aktu stowarzyszenia, dla tego zatem zawarłszy umowę tymczasową z pomienionym domem handlowym na rok jeden, na zasadach wyżej wskazanych, do zatwierdzenia przysłała rady; postanowiła zwołać zebranie ogólne, skoro tego okoliczności dozwolą, i żądać od akcyonaryuszów aby przystąpili do obioru całej rady nowęj. — Akt stowarzyszenia akcyonaryuszów nie przypuszcza do dyskusji projektów, i rada towarzystwa sama zarządza sprawami jego, jak swoją nieograniczoną własnością; jedynym zatem środkiem jakim ak-

cyonariusze wpływ mieć mogą na zarządzanie wspólnemi interessami podług ich życzenia, jest wybór członków rady, którzyby podług ich opinii zarządzali. Tego środka zatem w téj stanowczęj okoliczności zechcą akcyonaryusze użyć, rada albowiem przestrzedz sądzi swą powinnością, że jeźliby się akcyonaryusze w liczbie prawem przepisanej nie zebrali i rady nie odnowili, obecny skład rady, znajdując układ powyższy dla towarzystwa korzystnym tymczasowy kontrakt, na mocy którego już 80,000 korcy przenicy jest zakupionej, zatwierdzi; tym bowiem jedynie nie sposobem podług jej przekonania, zdola towarzystwo nie tylko od nieochybnego zasłonić npadku, ale do kwitnącego przyprowadzić stanu. — Termin zebrania ogólnego, naznaczony jest na d. 25 czerwca o godzinie 6 po południu w domu resursy kupieckiej przy ulicy Senatorskiej. Kto z akcyonaryuszów będzie sobie życzył bliższe o stanie towarzystwa powziąć wiadomości, zechce się udać do dyrektora zakładów Pana Kremky. — W Warszawie d. 4 Czerwca 1833 r. Prezydujący Henryk Żubieński.

TURCJA

Konstantynopol 25 Maja.

Ibrahim basza nadaniem sobie przez Portę powiatu Adana, zupełnie zaspokojony został, i jak wiadomo złożył już hołd nayszczerszych dziękczynień sultanowi. — Wielka część armii egipskiej opuściła tę chwilę Kutahia; w krótkie zaś sam Ibrahim z resztą wojska ustąpi.

Kapudan basza dał w dniu 18. świetną ucztę na pokładzie okrętu admirałskiego *Machmudie*, na którą zaprosił nadzwyczajnego posła hrabię Orłowa, posła cesarsko-rosyjskiego P. Buteniew, trzech znajdujących się tu admirałów floty, i generałów wojsk lądowych rosyjskich. Ministrowie tureccy byli także obecni temu festynowi.

Dnia 28 Maja (*) Ibrahim pasza z wojskiem swoim powraca już za górę Tanrus. Z drugiej strony, tak morską jak lądową potęgą rosyjską, czyni także przygotowania do odwrotu, który niezawodnie nastąpi z chwilą nadejścia doniesienia, o zupełnem u-

(*) Najnowsza ta wiadomość o zawartym pokoju zupełnie już zapewniająca, nadeszła w nadzwyczajnej drodze do Wiednia w dniu 11 czerwca.